

Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie



Michał Królikowski

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 2006–2011 dyrektor Biura Analiz Sejmowych, do 2014 roku podsekretarz w Ministerstwie Sprawiedliwości, w latach 2009–2015 członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, adwokat.

✉ michal.krolkowski@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5775-4415>

Problems with the Duty to Disclose Information on Crime Committed to the Public Organs

One of the most complicated thing in current application of Polish criminal law has been developed by the newly established duty to disclose to public organs information about possibility that one was subjected to sexual abuse. This is part of the more common trend to create neat tights of social duties to prevent and prosecute offenders of crimes of this kind. Enacted provisions seem in fact to be vague, not certain, with the unpredictable application of the law. If the aim was to establish system of prevention against sexual abuse which part was the analysed legal provision that unfortunalety has become a trap based on misunderstandings and unconsequences.

Słowa kluczowe: zawiadomienie, podejrzenie popełnienia przestępstwa, Kościół katolicki

Key words: indictment, suspision the crime has been committed, Catholic church

[https://doi.org/10.32082/fp.4\(66\).2021.558](https://doi.org/10.32082/fp.4(66).2021.558)

1. Wprowadzenie

Ostatnie lata przyniosły wiele napięcia w życiu publicznym związanego z problematyką zjawiska przestępstw przeciwko rozwojowi psychoseksualnemu dzieci. Wrażliwość społeczna w tym obszarze raptownie wzrasta, zwiększa się poczucie ciężaru gatunkowego zjawiska pedofilii jako czynu objętego zakresem karalności oraz wszechstronności zakłócenia dobro-

stanu pokrzywdzonych poddanych wykorzystaniu seksualnemu¹.

¹ E. Kusz, *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne – analiza zjawiska*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, 14(1), s. 30–49; E. Kusz, *Profilaktyka wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2020, nr 19(2), s. 235–261; *Stanowisko Konferencji Episkopatu*

Nie jest to ani zjawisko wyłącznie krajowe, ani też nie wiąże się wyłącznie z wypadkami szeroko omawianych nieprawidłowości w środowisku Kościoła katolickiego, który bez cienia wątpliwości jest współcześnie pod szczególną obserwacją w odniesieniu do tej problematyki i reaktywnej praktyki postępowania z przypadkami doświadczenia w tej wspólnocie wykorzystania seksualnego przez osoby duchowne. Dość powiedzieć, że tematyce wykorzystywania nieletnich poświęcono prace Parlamentu Europejskiego i Rady zwieńczone przyjęciem dyrektywy, której implementacja wywołała pierwszą od lat istotną reformę przestępstw z rozdziału XXV Kodeksu karnego². Późniejsze, już wyłącznie krajowe, inicjatywy w tym zakresie, stanowiące bezpośrednią odpowiedź środowisk politycznych na sprawy szeroko komentowane publicznie, doprowadziły do kolejnej zmiany w regulacji karnej³ i ostatecznie skończyły się powołaniem Państwowej Komisji ds. wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15⁴ (tzw. przestępstw pedofilii⁵). W wyniku nowelizacji zaproponowanej

przez Prezydenta RP doszło między innymi do zmiany art. 240 k.k., gdzie poszerzono katalog czynów zabronionych, o których, w przypadku posiadania wiarygodnej wiadomości, należy zawiadomić organy ścigania, pod rygorem własnej odpowiedzialności karnej z tytułu zaniechania tej powinności. Wprowadzono do tej grupy przestępstwa z art. 197 § 3 i 4, art. 198 oraz art. 200 k.k., a więc czyny polegające przede wszystkim na doprowadzaniu do obcowania płciowego osób małoletnich lub w jakimś sensie bezradnych, w różnych konfiguracjach sprawczych. Towarzyszy mi przekonanie, że przynajmniej jeden, w znacznej mierze centralny dla niniejszego opracowania problem nie został przez projektodawcę całkiem dostrzeżony i powiązany z odpowiednią regulacją wprowadzającą znoszącą rudymentarne wątpliwości interpretacyjne. Niezależnie od tego samo sięgnięcie do regulacji art. 240 k.k. jako narzędzia zwiększającego system ochrony pokrzywdzonych dzieci było o tyle automatyczne i do pewnego stopnia nieroztropne, że zapoznano inne konstrukcyjne problemy związane z tym przepisem, który już dotąd budził wiele kontrowersji.

Należy zaznaczyć, że wspomniana Państwowa Komisja ds. Pedofilii⁶ została zobowiązana do podejmowania zarówno działań mających na celu zapewnienie niezwłocznej reakcji organów państwa oraz innych organizacji i podmiotów w zakresie zwalczania nadużyć seksualnych, jak i czynności umożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców tychże. Działalność Państwowej Komisji ds. Pedofilii obejmuje również zawiadamianie właściwych organów o podejrzeniu zajścia przypadków nadużyć seksualnych i karania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, jak również przekazywanie informacji o przypadkach niezawiadomienia właściwego organu

Polski w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych z 19 listopada 2018 r., Jasna Góra, 2018, <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/03/Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski.pdf> (dostęp 14.01.2021).

- 2 Zob. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW.
- 3 Zob. prezydencki projekt zwieńczony uchwaleniem Ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. poz. 773)
- 4 Zob. Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 roku o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (Dz.U. poz. 1820).
- 5 Art. 2 ust. 2 pkt 3 powyższej ustawy wskazuje, że „przestępstwa pedofilii” to przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Określenie to nawiązuje wprost do regulacji art. 200 k.k., w którym ustawodawca zdefiniował karalne tzw. czyny lubieżne względem małoletnich poniżej wieku 15 lat. Nadto

- brzmienie ustawowe jest zbieżne z umiejscowieniem przepisu art. 200 k.k. w rozdziale XXV zawierającym katalog Przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.
- 6 Określenie to jest oczywiście nieformalne, niemniej nawiązuje do ustawowej definicji „przestępstwa pedofilii”, przewidzianej w art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

o podejrzeniu popełnienia przestępstw o takim charakterze. W związku ze zgłoszeniem podejrzenia popełnienia nadużycia seksualnego lub podejrzenia samego niezawiadomienia właściwego organu o podejrzeniu popełnienia nadużycia seksualnego Komisja podejmuje postępowanie. Już pierwsze jej prace ujawniły wiele wątpliwości dotyczących skutków nowelizacji art. 240 k.k., które zresztą zgłaszane były uprzednio przez delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży, funkcjonujących w systemie Kościoła katolickiego powołanych do wykrywania spraw dotyczących przestępstw seksualnych popełnionych przez osoby duchowne, jak również w podejmujących te inicjatywę projektach osób świeckich, takich jak inicjatywa telefonu zaufania Zranieni w Kościele, powołana wspólnym staraniem środowiska KiK i Więzi⁷. Najpoważniejszym problemem, który został przemilczany przez ustawodawcę dokonującego odpowiedniej zmiany w przywołanej regulacji, jest zagadnienie związane z wątpliwością, czy na podstawie art. 240 § 1 k.k. można pociągnąć do odpowiedzialności karnej osobę, która mając przed 13 lipca 2017 r. (przed wejściem w życie nowelizacji) wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu albo dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 197 § 3 lub 4 k.k. lub art. 200 k.k., nie zawiadomiła o tym organu powołanego do ścigania przestępstw niezwłocznie po 13 lipca 2017 r. Pytanie to dotyczy zarówno sposobu rozumienia ustawowego pojęcia „niezwłoczności”, użytego w przywołanym przepisie, jak też wielu okoliczności faktycznych związanych z poinformowaniem w przeszłości przez taką osobę swojego przełożonego o powziętej wiarygodnej wiadomości, co być może mogłoby stanowić okoliczność wyłączającą jej odpowiedzialność (np. nauczyciel informujący dyrektora, ksiądz informujący kanclerza kurii, psycholog informujący dyrektora lub kierownika danego ośrodka – szkoły, poradni psychologicznej, ośrodka pomocy społecznej). W końcu powstają wątpliwości, jak kwalifikować odstępnie od poinformowania o kilku sprawach, o jakich w przeszłości było takiej osobie wiadomo, jak też – co wydaje się być szczególnie istotne – o rozliczenie osób, które nie dokonały takiego zawiadomienia, dostępność mate-

rialna zmodyfikowanego w 2017 r. zakazu karnego i samego obowiązku, zwłaszcza odnoszonego do spraw historycznych, była dla nich ograniczona.

Wszystko to jest dobrą okazją, by przyrzec się raz jeszcze regulacji zakazu art. 240 k.k. oraz skutkom przywołanej wyżej nowelizacji tego przepisu. W literaturze przedmiotu, po nowelizacji przepisu z 2017 r., w zasadzie nie udzielono jak dotąd odpowiedzi na wiodące obecnie pytanie o sposób aktualizacji obowiązku poinformowania organów właściwych do ścigania przestępstw w odniesieniu do osób posiadających wiedzę o wiarygodnym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przed wprowadzeniem do porządku prawnego obowiązku takiego zawiadomienia obwarowanego, w przypadku jego zaniechania, sankcją karną, choć wiele z innych istotnych dla niniejszych rozważań zagadnień zostało szeroko omówionych⁸. Co więcej, nie jest to odpowiedź bynajmniej prosta. Tym samym rzetelne ustosunkowanie się do tego zagadnienia wymaga prezentacji kontekstu interpretacyjnego wynikającego z istoty omawianej regulacji oraz ogólnych zasad jej wykładni. Tylko w ten sposób przedstawiona wykładnia przedmiotowego przepisu nie będzie oparta wyłącznie na arbitralnym wyborze odczytania znaczenia językowego wypowiedzi ustawodawcy, jak również tylko wówczas możliwe będzie odtworzenie wszystkich istotnych, związanych z uświadomieniem sobie okoliczności faktycznych oraz treści przepisu, skutków dla odpowiedzialności karnej osoby niedokonyjącej zawiadomienia, o którym mowa w cytowanym przepisie. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że pozornie prosta regulacja obowiązku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego rodzi wiele zniuansowanych problemów prawnych, sprawiających, że wyznaczenie zakresu regulacji omawianym zakazem

8 Zob. zwłaszcza: P. Masłowska, *Stosowanie art. 240 k.k. w przypadku przestępstwa przeciwko małoletnim*, „Probacja” 2019, nr 4, s. 139–158; E. Grycan, *Ocena zmiany art. 240 § 1 k.k. przez rozszerzenie zawartego w nim katalogu czynów zabronionych o art. 197 § 3 i § 4 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 2, s. 125–140; D. Boniecka, *Przemoc wobec małoletnich w świetle nowelizacji z 23 marca 2017 roku oraz analizy wyników badań aktowych*, „Palestra” 2018, nr 1–2, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/1-2-2018/artukul/przemoc-wobec-maloletnich-w-swietle-nowelizacji-z-23-marca-2017-r.-oraz-analzy-wynikow-badan-aktowych>, (dostęp 28.12.2020).

7 Zob. np. rekomendacje Inicjatywy „Zranieni w Kościele” dla Państwowej Komisji ds. Pedofilii, <https://zranieni.info/>.

karnym jest niejednokrotnie trudne, a w konsekwencji intuicyjnie nieoczywiste dla odbiorcy tekstu prawnego.

Trzeba wprawdzie zdać sobie sprawę, że byt przestępstwa z tytułu realizacji znamion art. 240 k.k. nie jest w systemie prawa karnego oczywisty⁹. Typizacja ta wyłamuje się z klasycznych konstrukcji wiążących odpowiedzialność karną z poważnym naruszeniem reguł postępowania z dobrem, jak również wpisuje się w szerszy kontekst postępowania ustawodawcy z informacjami kierującymi uwagę wymiaru sprawied-

nej funkcji konstytucyjnej, natomiast nie uczynił tego względem zbiorowego wysiłku w wykrywaniu i inicjowaniu zainteresowania organów ścigania wszystkimi okolicznościami, z którymi należałoby wiązać podejrzenie naruszenia zakazu karnego. Z drugiej strony, przynajmniej na poziomie abstrakcyjnym, można mówić o pozytywnych obowiązkach państwa w zapobieganiu i wykrywaniu poważnych przestępstw, zwłaszcza tych, które godzą w istotę konkretnych praw i wolności obywatelskich.



W strukturze reguł konstytucyjnych trudno byłoby zidentyfikować ogólny nakaz prawny postępowania polegającego na aktywnym informowaniu organów ścigania o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa, a także podać przykłady, gdy odstąpienie od tej powinności byłoby bezprawne.

liwości na podejrzenie popełnienia przestępstwa. I tak, w strukturze reguł konstytucyjnych trudno byłoby zidentyfikować ogólny nakaz prawny postępowania polegającego na aktywnym informowaniu organów ścigania o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa, a także podać przykłady, gdy odstąpienie od tej powinności byłoby bezprawne. Ustrojodawca nie przewidział przy tym konstytucjonalizacji organów ścigania, w tym Prokuratora Generalnego, jak również nie związał organów państwa na tym poziomie normowania obowiązkami wykrywania i doprowadzania do wymiaru sprawiedliwości osób podejrzewanych o sprawstwo przestępstwa, wskazując jedynie na funkcję sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy i trybunały. Tym samym wzmocnił znaczenie zrzębów gwarancji konstytucyjnych związanych z rzetelnością procesu i cechami sądu zdolnego do realizacji wskaza-

Niemniej dopiero na poziomie ustawodawcy zwykłego wypowiedziano przekonanie normatywne, że z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym kierunkowo nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, gdyż każdy, kto się jego dopuścił, powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności. Ze współcześnie pojmowanej zasady legalizmu nie wynika jednak konieczność każdorazowego ukarania sprawcy (wymierzenia mu kary), wystarczy zastosowanie szerszej pojętej reakcji prawnokarnej, projektowanej jako odpowiedź na naruszenie zakazu karnego¹⁰. Co więcej, w modelu procesu karnego mamy do czynienia z tzw. zasadą legalizmu materialnego, postępowanie karne bowiem wszczynają albo prowadzi jedynie

9 A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek (w:) L. Gardocki (red.), *System prawa karnego*, t. 8, Warszawa 2018, § 91.

10 Zob. S. Cora, *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 10, s. 5 i n.; J. Duży, *Zasada legalizmu a cele procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 62.

wówczas, gdy społeczna szkodliwość popełnionego czynu zabronionego nie jest znikoma¹¹. Przyjmuje się przy tym, że postępowanie wykrywcze podejmuje się w związku ze sformułowaniem hipotezy, że popełniono przestępstwo, a przekonanie to da się racjonalnie wywieść z wiadomości dotyczących określonego zdarzenia faktycznego. Podejrzenie popełnienia prze-

następujące, niekiedy kolidujące ze sobą, strategie normatywne.

Pierwszą z nich jest obowiązek zawiadomienia prokuratora lub policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. W tym zakresie regulacja opiera się na kilku normach prawnych i nie jest jednolita. Może przybrać ona charakter *lex imperfecta*, a mianowicie



Ustawodawca nie przyjął jednego podejścia dotyczącego prawnego uregulowania postępowania z informacjami wskazującymi na podejrzenie popełnienia przestępstwa.

stępstwa musi być uzasadnione, by powstała faktyczna zasadność ścigania w rozumieniu zasady legalizmu¹². Jednakże nawet wtedy gdy istnieją wątpliwości co do prawdziwości, bezprawności czy przedawnienia karalności danego zachowania nie wyklucza się możliwości wszczęcia przez prokuraturę postępowania – dla celów weryfikacji podstaw ewentualnej odpowiedzialności karnej. Przy czym istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa z formalnego punktu widzenia obliguje prokuratora do wszczęcia postępowania przygotowawczego.

2. Strategie normatywne dotyczące postępowania z informacjami dotyczącymi prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa

Ustawodawca nie przyjął jednego podejścia dotyczącego prawnego uregulowania postępowania z informacjami wskazującymi na podejrzenie popełnienia przestępstwa, co dodatkowo czyni nieoczywistym początek bezprawności zachowania polegającego na nieujawnieniu lub ujawnieniu określonej informacji wobec konkretnego podmiotu. Można wskazać na

pozbawionej sankcji za niezrealizowanie obowiązku denuncjacyjnego. Zgodnie z art. 304 § 1 k.p.k. tzw. społeczny obowiązek powiadomienia o popełnieniu przestępstwa dotyczy każdego, kto „dowie się o popełnieniu takiego przestępstwa”. Obowiązek ten w § 2 przywołanego przepisu obwarowano względem instytucji państwowych i samorządowych sankcją, o ile nie dojdzie do niezwłocznego zawiadomienia wskazanych organów powołanych do ścigania przestępstw. Sankcja ta ma charakter osobisty i karny, wiąże się z odpowiedzialnością funkcjonariusza publicznego, który nie dopełni obowiązku i działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (art. 231 § 1 k.k.). Art. 304 § 2 k.p.k. wysławia tym samym zawężony podmiotowo obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, stanowiąc specyficzną konkretyzację zasady współdziałania między organami publicznymi (wyrażonej w art. 15 § 2 k.p.k.) oraz zasady legalizmu działania organów państwa. W szczególności kryminalizacja zachowań funkcjonariusza publicznego, polegających na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków i prowadzących w ten sposób do stworzenia stanu zagrożenia dla interesów publicznych lub prywatnych, ma związek z konstytucyjną zasadą legalizmu zawartą w art. 7 Konstytucji RP, zobowiązującą organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa. Jednocześnie, mimo iż przepis art. 304 § 2

11 Zob. art. 17 § 11 pkt 3 k.p.k.

12 Zob. S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, s. 24.

k.p.k. nie ma materialnoprawnego charakteru, jego rzeczywiste znaczenie w obszarze odpowiedzialności za niezawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w istocie sprowadza się do konkretyzacji treści przepisu art. 231 k.k. Normy te stanowią zatem przykład współzależności funkcjonalnej i treściowej przepisów materialnych i procesowych¹³. Warto również podkreślić, że w przypadku wzorców konwencyjnych dotyczących ochrony życia człowieka (art. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka akcentuje się obowiązek pozytywny państwa do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego i sądowego, mającego na celu ustalenie osób ponoszących winę i tym samym pociągnięcie ich do odpowiedzialności. Ponieważ czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej, a tym bardziej rozwojowi psychoseksualnemu dziecka, należą do najgłębszej sfery intymności, a w konsekwencji prawa do prywatności, można czynić analogię w racjonalizacji związku obowiązku zawiadomienia dotyczącym art. 200, art. 197 § 3 i 4 i art. 198 k.k. z zasadą legalizmu, odwołując się do przywołanego orzecznictwa¹⁴.

W końcu, regulację dopełnia art. 240 k.k., będący głównym przedmiotem niniejszej analizy, przewidujący w przypadku niektórych przestępstw odpowiedzialność karną w jakimś sensie powszechną, tzn. oderwaną od cech indywidualnych osoby, która zaniecha zawiadomienia. Wyprzedzając szersze uwagi w tej kwestii, warto mieć na względzie, że przepis ten przewiduje zakres obowiązku denuncjacyjnego – przynajmniej w warstwie tekstowej – relatywnie szerszy. Odnosi się on bowiem do popełnienia „czynu zabronionego”, nie zaś „przestępstwa”, co oznacza przede wszystkim, że konieczność poinformowania właściwych organów rodzi się przed weryfikacją, a nawet przy niepewności

co do spełnienia się przesłanek warunkujących odpowiedzialność karną jednostki za realizację znamion typu czynu zabronionego. Co istotne, sposób typizacji został wyposażony również w negatywne znamiona czynu zabronionego, o których mowa w § 2 przywołanego przepisu, wyłączających realizację znamion typu z § 1 w przypadku sprawcy, który zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ wie o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym albo zapobiegł popełnieniu przygotowywanego lub usiłowanego czynu zabronionego. Warto również podkreślić, że w tym zakresie ustawowe pojęcie „czynu zabronionego” należy rozumieć nie do końca w tożsamy sposób z brzmieniem art. 115 § 1 k.k. Mianowicie: wystarczy uzyskanie wiarygodnej wiadomości o zrealizowaniu znamion strony przedmiotowej (w szczególności bez potrzeby ustalania, czy w przypadku umyślnego typu czynu zabronionego ewentualny sprawca działał z właściwą postacią zamiaru). Dodatkowo, przepis ten mówi o zawiadomieniu organu powołanego do ścigania przestępstw, co włącza w ten katalog również inne podmioty niż tylko prokuratura i policja, które tego rodzaju zadanie mają wpisane jako ustawowa kompetencja.

Uzupełniająco należy podnieść, że podobny charakter powinności prawnej zawiadomienia o szczególnych kategoriach przestępstw, kierowanej wobec konkretnych podmiotów, został przewidziany w ustawach szczególnych. Przykładowo istotny jest zapis art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹⁵, stanowiący, że osoby, które w zakresie swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym policję lub prokuratora.

W konsekwencji wymienione wyżej rozwiązania określające obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa pozwalają wyodrębnić cztery jego kategorie: powszechny społeczny obowiązek zawiadomienia; powszechny prawny obowiązek denuncjacji ograniczony przedmiotowo; indywidualny prawny obowiązek denuncjacji ciążyący na instytucjach państwowych i samorządowych; indywidualny obowiązek prawny

13 Zob. szerzej P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8; por. R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusza publicznego jako podstawa jego odpowiedzialności karnej*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 22, s. 1027 i n.

14 Zob. dla przykładu wyrok ETPCz w sprawie Jabłońska przeciwko Polsce, nr 24913/15 oraz Arendarczyk przeciwko Polsce, nr 39415/15.

15 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r.o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie t.j. z dnia 9 stycznia 2020 roku (Dz.U. poz. 218).

ciążący na określonych podmiotach w zawężonym zakresie, przewidziany w przepisach szczególnych¹⁶.

Drugą strategią jest tworzenie zachęt do ujawnienia informacji o popełnieniu przestępstwa, skierowanych wobec tych osób, które z większym prawdopodobieństwem są w posiadaniu wartościowej wiedzy o takim charakterze albo pozostają w solidarności środowiska kryminalnego. Taki jest sens przepisów o nadzwyczajnym złagodzeniu kary, o których mowa w art. 60 § 3–5 k.k., w stosunku do sprawcy przestępstwa, ujawniającego przed organem ścigania i przedstawiającego istotne okoliczności, nieznanе dotychczas temu organowi. Dla możliwości zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k. nie ma znaczenia motywacja sprawcy. Ocena nie podlega bowiem bezinteresowność sprawcy w ujawnianiu określonych informacji, lecz wiarygodność składanych przez niego wyjaśnień. Wykluczone będzie nadzwyczajne złagodzenie kary sprawcy, który dopuszcza się taktycznego dozowania informacji – w celu chronienia współsprawcy lub zorganizowanej grupy bądź własnych interesów procesowych.

Dalsze rozwiązania mają przeciwny wektor. Kolejną strategią jest bowiem ochrona pokrzywdzonego przed niepożądanym uwikłaniem w postępowanie karne, o ile nie dojdzie do jego wszczęcia z innego powodu, w szczególności zawiadomienia złożonego przez osobę trzecią. Tego rodzaju rozwiązania znajdziemy w samym art. 240 § 2a k.k.¹⁷ W tym samym kierunku należy umieścić również gwarancje nieprowadzenia postępowania karnego wynikające z tzw. wnioskowego trybu ścigania¹⁸.

16 P. Kardas, *Odpowiedzialność...*, s. 6.

17 Przed wprowadzeniem tego przepisu w literaturze podnoszono, że ponoszenie przez pokrzywdzonego odpowiedzialności za niezawiadomienie o czynie, którego był ofiarą, jest sprzeczne z *ratio legis* tego przepisu. Wskazywano tym samym, że art. 240 k.k. nie jest skierowany przeciwko pokrzywdzonemu, a przeciwko innym osobom, które mają wiedzę na temat popełnienia czynów w nim wymienionym – zob. K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, z. 1, s. 112.

18 Zob. M. Budyń-Kulik, *Zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia – wołanie na puszczy*, „Palestra” 2014, z. 1–2, s. 85–87; J. Ferenc, *Sytuacja ofiar przestępstwa zgwałcenia*

Czwartą strategią, w jakimś sensie zakładającą gwarancję niewikłania czy niewykorzystywania postępowania karnego dla celów poza interesem wymiaru sprawiedliwości, jest przewidziana przez ustawodawcę odpowiedzialność karna za popełnienie w zamiarze bezpośrednim zawiadomienie o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym przez osobę, która wie o tym, że przestępstwa nie popełniono (art. 238 k.k.) albo też fałszywe oskarżenie innej osoby o jego popełnienie (art. 234 k.k.), czy też posiłkowo – kierowanie postępowania przeciwko danej osobie przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi (art. 235 k.k.). Co warto podkreślić – przestępstwo fałszywego oskarżenia jest przestępstwem bezskutkowym. Dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania – oczywiście w sposób świadomy – nieprawdziwego zarzutu, że inna osoba popełniła przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne. Dla bytu przestępstwa fałszywego oskarżenia określonego w art. 234 k.k. obojętne jest także to, czy przeciwko osobie fałszywie oskarżonej wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, względnie – czy została skazana lub ukarana¹⁹. W związku z obowiązkami zawiadomienia o przestępstwie pojawia się w tym momencie również problem granicy między wypełnieniem tych obowiązków a zniesławieniem, przy czym przyjmuje się, że pomiędzy zakresami znamion przestępstw zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. i fałszywego oskarżenia z art. 234 k.k. zachodzi stosunek wykluczania oparty o zasadę *lex consumens derogat legi consumptae*, stanowiącą jedną z reguł wyłączania wielości ocen. Przepisem pochlōniętym jest tu art. 212 § 1 k.k.²⁰

Kolejnym kierunkowym rozwiązaniem jest zwolnienie z obowiązku zawiadamiania osób, które wobec siebie lub względem osób najbliższych mogą tym samym zainicjować postępowanie karne lub wpłynąć niekorzystnie na ich pozycję procesową. Dotyczy to zarówno kierowania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia

po nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 13 czerwca 2013 roku, „Zeszyty Prawnicze” 2016, z. 1, s. 178.

19 Postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2006 roku, III KK 61/06, Legalis nr 83250.

20 Wyrok SN z dnia 27 marca 2018 roku, III KK 356/17, Legalis nr 1752781.

przestępstwa (względnie czynu zabronionego), jak ma to miejsce np. w art. 240 § 3 k.k., jak również składania zeznań w charakterze świadka²¹. Niezależnie od tych przepisów przyjmuje się również, że zawiadomienie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa, które nie miało miejsca, fałszywie oskarżenie innej osoby, czy w inny sposób kierowanie postępowania przeciwko innej osobie, o ile jest podejmowane przez podejrzanego wyłącznie w celu własnej obrony i nie wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony – nie prowadzi do odpowiedzialności karnej²².

Ważny wątek, który wymaga rozwinięcia, stanowi relacja obowiązku zawiadomienia i przewidzianych przez ustawodawcę tajemnic zawodowych. W dyskusji merytorycznej raczej bezdyskusyjnie przyznaje się pierwszeństwo tzw. bezwzględnej tajemnicy zawodowej, a więc takiej, która blokuje możliwość przeprowadzenia dowodu w postępowaniu karnym, przed obowiązkiem denuncjacji z art. 240 § 1 k.k.²³, i przyjmuje się, że wyłączenia w tym zakresie powinny być wyraźne i jednoznaczne²⁴. Z drugiej jednak strony podkreśla się, że w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego oczywista staje się hierarchia wartości wyznaczana przez ustawodawcę, który ewi-

dentnie wyżej stawia ochronę obiektywnego dobra pokrzywdzonego, w szczególności dziecka, ponad jego prawo do prywatności – nakazując złożenie zawiadomienia przez osoby, które powezną wiarygodną informację o popełnieniu czynu zabronionego w ramach czynności objętych tajemnicą zawodową związaną z mniej istotnymi dobrami prawnymi, jak ma to miejsce w przypadku tajemnicy lekarskiej i innych o podobnym charakterze²⁵. Niekiedy autorzy proponują taką interpretację przepisów, w myśl których to regulacja o charakterze pierwotnym, dotycząca ukształtowania samej tajemnicy zawodowej, ma rozstrzygać o tym, czy dojdzie do wyłączenia z zakresu obowiązku z art. 240 § 1 k.k. Przykładowo mówi się o włączeniach bezwzględnych, niejako kontratypowych (np. kontratyp obrony zarezerwowany dla adwokata lub radcy prawnego upoważnionego do prowadzenia obrony czy kontratyp tajemnicy spowiedzi), zakazach przesłuchania w charakterze świadka wypowiedzianych ustawowo (np. art. 52 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego z 26 marca 2020, Dz.U. poz. 685), w końcu, przeciwstawiając wcześniejszym, o tajemnicy zawodowej, która nie zwalnia z obowiązku denuncjacyjnego (np. pozostałe przypadki tajemnicy lekarskiej)²⁶. Jeszcze nieco odmienny pogląd zakłada, że w przypadku wprowadzenia ustawowego obowiązku dochowania tajemnicy przez określoną, zindywidualizowaną kategorię podmiotów, obowiązek taki jest logicznie uprzedni wobec zobowiązania denuncjacyjnego zawartego w art. 240 § 1 k.k. Rozciągnięcie obowiązku ujawnienia na kategorii podmiotów, które na mocy przepisów szczególnych są zobowiązane do dochowania tajemnicy, wymagałoby zatem wyraźnego przepisu zwalniającego

21 Zob. jednak Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2020 roku, I KZP 10/19, Legalis nr 2272428; odmiennie – M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Warszawa 2017, s. 314–315; por. także S. Tarapata, P. Zakrzewski, *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykładni znamion typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.* (w:) J. Giezek, J. Brzezińska (red.), *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce prawa karnego*, Warszawa 2017, s. 374–418.

22 Zob. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 października 2014 roku, II AKa 2/14, Legalis nr 1186610.

23 E. Plebanek i M. Rusinek, *Ujawnienie tajemnicy zawodowej w procesie karnym a odpowiedzialność karna*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, Nr 1.

24 Tak np. w przypadku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy, o którym mowa w art. 299 k.k. – zob. art. 73–74 i art. 86 w związku z art. 2 pkt 13–14 Ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. z 15 maja 2020 roku, Dz.U. poz. 971).

25 M. Szeroczyńska, *Zwolnienie z tajemnicy lekarskiej na kanwie artykułu A. Jaskuły i K. Płończyk*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 9, s. 20–21, 26–31.

26 Por. B. Kunicka-Michalska (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, 2020, wyd. 5 s. 303–304; T. Dukiet-Nagórska, *Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska*, „Prawo i Medycyna” 2002, nr 1; A. Augustynowicz, *Tajemnica zawodowa lekarza a współdziałanie z organami ścigania*, „Prawo i Medycyna” 2008, nr 4; za uchYLENIEM przez obowiązek z art. 240 § 1 k.k. tajemnicy zawodowej, poza tajemnicą spowiedzi i adwokacką/radcowską, a tym bardziej obrończą, opowiada się również L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 312.

ich z tego obowiązku w zakresie uregulowanym powołanym przepisem karnym. W przypadku więc braku skonkretyzowanej klauzuli uchylającej ustawowy obowiązek dochowania tajemnicy, osoba zobowiązana do jej zachowania i uchylająca się od zawiadomienia, nie popełnia przestępstwa z art. 240 § 1 k.k.²⁷

Ustosunkowując się do powyższych argumentów, należy wpieryw podkreślić nieprawidłowość sytuacji normatywnej, w której jednostka co do zasady związana obowiązkiem dyskrecji zawodowej miałaby być – bez szczegółowego wyłączenia w tym zakresie – rozliczana karnoprawnie z tytułu braku realizacji powszechnego obowiązku denuncyjnego²⁸. Patrząc na to od strony adresata normy prawnej, trudno jest mówić w tym wypadku o czytelności normy powinnościowej. Naturalnie występuje niejasność co do zakresu nakazanego prawem postępowania, której stopień jest na tyle istotny, że nie może obciążać dokonującej rozpoznania swojej sytuacji prawnej jednostki, podejmującej w konsekwencji decyzję o ujawnieniu lub zachowaniu tajemnicy czy też poświęcającej relatywnie dłuższy czas na ocenę, czy należy dokonać zawiadomienia o czynie zabronionym, skutkujący naruszeniem obowiązku działania niezwłocznego. Zagadnienia te nie mogą być rozwiązywane wyłącznie na płaszczyźnie badania znamion strony podmiotowej, muszą być przeniesione na ogólne przesłanki przestępności – albo na poziomie oceny zakresu bezprawności albo zarzucałości. Pozostaje to w ścisłej relacji do pytania o to, czy w tej sprawie istnieje kolizja obowiązków, czy też – jeżeli dzięki któremuś z powyżej zreferowanych zabiegów interpretacyjnych uda się ją znieść – nie

zachodzi okoliczność usprawiedliwiająca ewentualny błąd w wyborze interpretacyjnym, a w konsekwencji wyłączenie winy z tytułu art. 29 lub 30 k.k. Przecież jednostka będąca postawiona przez ustawodawcę przed brakiem czytelnego rozstrzygnięcia normatywnego w powyższym zakresie jest skonfrontowana zarówno z ryzykiem odpowiedzialności z tytułu braku denuncjacji (art. 240 k.k.), jak i alternatywnie – z tytułu naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej (art. 266 § 1 k.k.). Tym samym uwagi o braku możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dotyczą obu konfiguracji naruszenia zakazu – nieujawnienia lub ujawnienia ze zwłoką, jak również nieuprawnionego ujawnienia związanego ze złamaniem tajemnicy, a w tym ostatnim wypadku również z możliwością stosowania sankcji dyscyplinarnych wynikających ze złamania deontologii zawodu.

Trudność w jednoznacznej wykładni analizowanej konkurencji obowiązków ustawowych wiąże się przy tym zarówno z różnym charakterem tajemnic zawodowych, jak i wartością dóbr prawnych, z którymi są one związane, przy czym, co warto dodać, trudno dobra te wartościować jednowymiarowo z powodami, dla których rozszerzono katalog czynów, o których mowa w art. 240 k.k., racjonalność ochrony dóbr prawnych wchodzących w grę wiąże się bowiem z odmienną rodzajowo argumentacją i nie da się jej często położyć na szalach tej samej wagi²⁹.

W konsekwencji jedynie przesądzenie systemowe, skoro ustawodawca zna model wprowadzania wyłączeń w związaniu tajemnicą zawodową na poziomie przepisów regulujących jej zakres, mogłoby pozwolić

27 Taki pogląd prezentują: A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, System..., W. Zalewski, *Komentarz...*, s. 218; podobnie K. Piech, *Granice tajemnicy lekarskiej psychiatrycznej w aspekcie karnomaterialnym*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 16.

28 Szeroko na temat tego rodzaju sytuacji zob. A. Rychlewska-Hotel, *Zasada nullum crimen sine lege jako wymóg przewidywalności konsekwencji prawno Karnych*, Kraków 2019, s. 212 i nast. Dodać należy, że omawiana okoliczność normatywna przekracza w mojej ocenie standard dostępności odczytywanej przez pryzmat odbiorcy kwalifikowanego – zdolnego do dokonania właściwej wykładni karnistycznej, o której pisze autorka jako o standardzie akceptowanym dla ponoszenia odpowiedzialności karnej jednostki.

29 Tak też jest w przypadku w pierwszej chwili przekonującej argumentacji M. Szeroczyńskiej, która zestawia dobro dziecka i jego prawo do prywatności jako wartości, których kolizja przemawia za ustąpieniem tajemnicy lekarskiej nad obowiązkiem zawiadomienia (M. Szeroczyńska, *Zwolnienie z tajemnicy*). Zawiadomienie przez lekarza po badaniu przedmiotowym o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę dziecka jest niewątpliwie czynem, który należy ocenić jako legalny, ale w przypadku odstąpienia od takiego działania zachowania dysponenta tajemnicy nie można traktować jako bezprawnego, tajemnica lekarska nie może bowiem być związana wyłącznie z prawem do prywatności, ale również z dobrem dziecka, wpływając np. na dostępność pomocy medycznej.

na bezdyskusyjne rozwiązanie dylematu konkurencji powinności dotyczących osób związanych tajemnicą zawodową. Bez niego konieczne jest przyjęcie rozwiązania będącego wypadkową szerszych założeń systemowych dotyczących prawa karnego. I tak, przy akcentowaniu subsydiarności prawa karnego i braku możliwości wprowadzenia typem czynu zabronionego bezprawności uchylenia się od złożenia zawiadomienia z powodu ciąży tajemnicy zawodowej, za prawidłowy należy uznać pogląd o pierwszeństwie przepisów o zakresie tajemnic zawodowych. W odmiennym przypadku, z powodów omówionych powyżej, tylko umyślne uchylenie się od obowiązku denuncyjnego przez osobę rozpoznającą swoje związanie taką powinnością w odniesieniu do konkretnego czynu będzie niewątpliwą podstawą odpowiedzialności karnej.

3. Podstawowe problemy związane z typizacją czynu niezawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

Kluczowe dla przedmiotu zasygnalizowanych na wstępie artykułu wątpliwości są zagadnienia związane ze znamionami strony przedmiotowej czynu zabronionego, a następnie – zakresem podmiotowym i stroną podmiotową typu czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k.

Moment rozpoczęcia realizacji znamion omawianego czynu zabronionego łączy się z rekonstrukcją treści obowiązku niezwłoczności zawiadomienia oraz źródła faktycznego powstania takiego obowiązku, a więc momentu uzyskania informacji, która będzie nosiła cechy wiarygodności. W odniesieniu do pierwszego wątku istotne jest nie tylko ustalenie początku zaniechania denuncjacji, która będzie spóźniona względem konieczności niezwłocznego zawiadomienia, ale również ustalenie zakresu przedmiotowego zdarzeń w obrębie typów czynów wymienionych w art. 240 k.k., względem których podejrzenie będzie rodziło obowiązek zawiadomienia, czy w końcu sytuacji kolizyjnych, w których potencjalny denuncjator może się znaleźć. Niekiedy konsekwencje tych problemów mogą zaktualizować się nie tyle w obszarze znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, co przy ustalaniu umyślności zachowania się sprawcy albo przesłanek przestępności czynu. Względem drugiego wątku konieczne jest odwołanie się do wiarygodności obiektywnej i subiektywnej, jak również obowiązków

weryfikacyjnych spoczywających na podmiocie – potencjalnym sprawcy. W konsekwencji dopiero łącznie powstanie obowiązku do złożenia zawiadomienia i posiadanie wiarygodnej informacji sprawi, że jednostka znajdzie się w obszarze realizacji znamion czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k.

W przypadku art. 240 § 1 k.k. mamy do czynienia z przestępstwem formalnym popełnionym przez zaniechanie. Przestępne zachowanie się sprawcy polega na niezawiadomieniu „niezwłocznym” o czynie zabronionym, a dokładniej mówiąc – o każdej postaci stadialnej czynu zabronionego, z którą ustawa łączy odpowiedzialność karną. Przymiotnik „niezwłocznie” jest oczywiście typowym znamieniem „kauczukowym”, odwołującym się do znaczeń języka ogólnego, pozbawionym dodatkowo ściśle sprecyzowanego znaczenia legalnego, przez co zarówno utrudnione jest precyzyjne odtworzenie samego początku czynu zabronionego (momentu uchylenia się od wypełnienia obowiązku zawiadomienia), jak też możliwe jest uznaniowe traktowanie okoliczności faktycznych jako mieszczących się lub wykraczających poza bliżej niesprecyzowany zakres „niezwłoczności”.

Wobec zgłoszonych wcześniej zastrzeżeń związanych z atypowością tego zakazu karnego, a zwłaszcza niepowiązaniem go z bezprawnością ogólnosystemową oraz występowaniem wielości strategii normatywnych dotyczących postępowania z informacjami wskazującymi na prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, jestem zdania, że dla realizacji czynności sprawczej, o której mowa w art. 240 k.k., konieczne jest wystąpienie pewności co do tego, że sprawca pozostawał w rzeczywistej zwłóce, a nie że tylko „chwilił się spóźnił”. W tym ostatnim przypadku albo należy uznać, że zachowanie nie realizuje znamienia niezwłoczności, albo traktować to jako czyn o nieznacznej społecznej szkodliwości, a zatem konkludować o braku przestępności takiego zachowania. W literaturze akcentuje się, że dopiero całkowity brak zawiadomienia albo zawiadomienie z wyraźnie zawinoną zwłoką nie jest wypełnieniem obowiązku doniesienia, o którym mowa w komentowanym przepisie³⁰. Pojawiają się oczywiście

30 B. Kunicka-Michalska (w:) A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 2*, Warszawa 2010, s. 298.

głosy wskazujące na wcześniejszy moment realizacji niewypełnienia obowiązku, a mianowicie, że następuje to „od razu, natychmiast po powzięciu wiadomości, gdy tylko stanie się to możliwe, z wyłączeniem oczywiście wypadków, gdy odsunięcie wykonania obowiązku było wynikiem jakiejś uzasadnionej kolizji interesów”³¹, czy: „w racjonalnym możliwie najbliższym czasie od chwili bezpośredniego czy pośredniego uzyskania informacji”³². Niekiedy formułuje się zalecenia niuansujące, niewnoszące jednak wiele do możliwości osiągnięcia precyzji momentu popełnienia czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k., w myśl których: „Zakres temporalny wywiązania się z obowiązku złożenia zawiadomienia niezwłocznie zależny jest od sytuacji osoby zobowiązanej do denuncjacji. Wydaje się również, że zakres temporalny przesłanki niezwłoczności powinien być zależny od sytuacji i interesu osoby pokrzywdzonej”³³. Tego rodzaju wypowiedzi są w mojej ocenie wyrazem wątpliwości co do zasadności zbyt rygorystycznej aplikacji zakazu na wczesnych etapach zaniechania zawiadomienia, ale można je również odebrać, choć nie w takim kontekście wypowiada to przywołana autorka, jako wskazanie odnoszące się do rekonstrukcji znamion strony podmiotowej i zarzucalności przestępstwa, a mianowicie badania rozpoznania przez daną osobę obowiązku do złożenia zawiadomienia oraz świadomości, że uchylenie się od niego trwa dłużej niż bez zbędnej zwłoki. Do tego zagadnienia przyjdzie jeszcze powrócić.

Jak już wspomniano, zgodnie z pierwszoplanową interpretacją znamion zakazu karnego osoba obowiązana do doniesienia – informuje o czynie zabronionym, bez zastanawiania się nad tym, czy stanowi on przestępstwo, a nawet czy jest on umyślny. Nie jest to pozbawione racjonalności – praktyka wskazuje, że dopiero wnikliwe zbadanie sprawy w postępowaniu przygotowawczym, w tym nawet pogłębione przesłuchanie pokrzywdzonego składającego zawiadomienie, prowadzi do ujawnienia okoliczności prowadzących

do rozpoznania zakresu znamion czynu zabronionego, a w konsekwencji potencjalnej odpowiedzialności karnej sprawy. Z drugiej strony, dobrze to podkreślić, skoro w samej praktyce organów wymiaru sprawiedliwości nie jest dokonywana rzeczywista analiza całości zespołu znamion, raczej spotykamy w niej rozumowe domniemanie ich wypełnienia w przypadku ukazania się w zachowaniu sprawcy w procesie dowodowym postępowania przybliżonego do typowego znaczenia pojęć użytych w ustawie. W przypadku występowania znamion danego typu, a dokładniej mówiąc – znamion strony przedmiotowej, powstaje w tym ujęciu rodzaj praktycznego domniemanie aktualizacji znamion strony podmiotowej i ogólnych przesłanek odpowiedzialności karnej. Mówiąc bardziej obrazowo – zespół znamion w jakiejś mierze zasysa przesłanki przestępności czynu. Zasada ta wydaje się dotyczyć wszystkich okoliczności mających wpływ na ostateczne przesądzenie o odpowiedzialności karnej za czyn, którego miałyby dotyczyć zawiadomienie.

Wątpliwości budzi składnia zdania użytego przez ustawodawcę mówiącego o konieczności zawiadomienia o „karalnym” przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego. Jeżeli uwzględni się, że przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi³⁴, można przyjąć, że tę samą funkcję ustawodawca nadał temu określeniu w przepisie art. 240 § 1 k.k. Tym samym formalnie odczytana treść przepisu art. 240 § 1 k.k. zakładałaby, że obowiązek denuncjacji dotyczy przygotowania wtedy, gdy ustawa powiązała z nim możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej, a w odniesieniu do usiłowania i dokonania także tych sytuacji, w których nastąpiło przedawnienie karalności (a więc zachodzi konieczność umorzenia postępowania), sprawca nie będzie ponosił odpowiedzialności (np. dopuszczającym się do obcowania z małoletnim poniżej 15 lat był inny małoletni poniżej 17 lat lub był niepoczytalny) czy też wystąpiła inna okoliczność stanowiąca przeszkodę orzeczenia o winie sprawcy. Z drugiej strony ustawodawca mógł zrezygnować z zdanie w sposób jednoznacznie zakładający taką wykładnię, a mianowicie zapisać to następująco: „Kto, mając wiarygodną wiadomość o dokonaniu, usiłowaniu, albo karalnym przygotowaniu [...]”. Z braku

31 Zob. J. Łapiński, *Społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, „Prokuratura i Prawo” 2009, Nr 1, s. 129.

32 Z. Sobolewski, *Przestępstwo uchylenia się od denuncjacji (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, t. 24, s. 77–79.

33 P. Masłowska, *Stosowanie...*, s. 148.

34 Zob. odpowiednio art. 16 § 2 k.k.

takiej redakcji niektórzy wyciągają dalej idące wnioski, a mianowicie, że słowo „karalnym” użyte zostało nie tylko w odniesieniu do przygotowania i nawet nie tylko w odniesieniu do dokonania³⁵. Konsekwencją takiego poglądu byłoby to, że niedokonanie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w wypadku, gdy niedoszły denuncjator jest niesłusznie przekonany o niewinności sprawcy lub o przedawnieniu karalności, działa w błędzie co do znamienia czynu zabronionego, przez co wyłączona jest jego umyślność, a przeto – odpowiedzialność karna, a gdy taka okoliczność w rzeczywistości występuje, obowiązek zawiadomienia nie powstaje. Autorka nie dostrzega jednak odpowiednio znaczenia użycia spójnika „albo” w szyku zdania i choćby z tego powodu pogląd ten należy odrzucić. Niemniej po raz kolejny widzimy, że interpretatorzy tekstu prawnego, w którym zakodowano zakaz z art. 240 k.k., wobec jego nietypowości i dość niezrozumiałej radykalności represji związanej z odstępianiem od zawiadomienia, szukają takiego sposobu wykładni, by aplikacja omawianego typu czynu zabronionego była stosunkowo rzadka. Myślę, że po poszerzeniu katalogu w wyniku ostatnich nowelizacji tego rodzaju intuicja jest stosunkowo zrozumiała, trudno jej nie podzielać.

Nie dość tego, niektóre typy czynów zabronionych umieszczonych w poszerzonym katalogu art. 240 k.k. tworzą dodatkowe trudności identyfikacyjne i tym bardziej skomplikowane jest rozliczenie z zaniechania informowania organów ścigania o tych zdarzeniach. Na szczególne podkreślenie zasługuje punktowy problem dotyczący wątpliwości, czy sprawca czynu z art. 200 k.k. musi uświadamiać sobie precyzyjnie, że pokrzywdzony miał rzeczywiście mniej niż 15 lat. Podobnie, wątpliwości te może mieć potencjalny denuncjator, a przecież od tego będzie zależało rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z czynem zabronionym, a szerzej – z przestępstwem. Z formalnego punktu widzenia przestępstwo z art. 200 k.k. jest umyślne i konsekwentnie tylko przy świadomości sprawcy podjęcia przez niego czynności seksualnej wobec osoby, która nie osiągnęła tzw. wieku zgody, jest warunkiem jego odpowiedzialności. Odpowiednio – wiedza denuncjatora o wykorzysta-

niu małoletniego przy braku pewności co do wieku pokrzywdzonego rzutuje na rozpoznanie przyczyny, która miałaby zrodzić obowiązek denuncjacji. Jest to jednak zagadnienie praktycznie wysoce skomplikowane – jego niuansowanie staje się typową strategią obrony, w szczególności brak podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do rozwiania wątpliwości co do wieku dziecka może być powoływany jako okoliczność przemawiająca za brakiem uświadomienia sobie wieku pokrzywdzonego (przepis mógł być przecież napisany w sposób uwzględniający zakaz podjęcia ryzyka współżycia z osobą poniżej 15 roku życia, gdy z powodu obiektywnych okoliczności uzasadnione jest przyjęcie prawdopodobieństwa nieosiągnięcia wieku zgody, z wyłączeniem z jego zakresu okoliczności, gdy dana osoba jednak osiągnęła wiek zgody). W literaturze, pod wpływem koncepcji Igora Andrejewa, wyróżnia się obok zamiaru bezpośredniego i ewentualnego trzecią postać umyślności, mianowicie zamiar niby-ewentualny (*dolus quasi-eventualis*)³⁶. Istota tej konstrukcji polegać ma na tym, że sprawca podejmuje się dokonania czynu zabronionego w szczególnym nastawieniu do możliwości jego realizacji. Pojęciem tym opisuje się sytuację, gdy decyzyj o realizacji znamienia czasownikowego (określającego czynność sprawczą), bliskiej zamiarowi bezpośredniemu, towarzyszy niepewność odnośnie do jednego ze znamion statycznych, np. przedmiotu wykonawczego, okoliczności modalnych, cech dysponenta dobrem lub samego dobra³⁷.

36 Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, 1971 s. 148, zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Nb 139; por. A. Marek, *Kodeks karny*, s. 134; J. Giezek, *Kodeks karny*, uw. do art. 9, teza 18.

37 Ta niepewność jest źródłem pewnej subtelnej korekty w treści decyzji o popełnieniu przestępstwa, a mianowicie chęć („chcenie”) popełnienia czynu zabronionego obejmuje pewną warunkowość: sprawca chce, nawet jeśli prawdopodobieństwo wypełnienia tego znamienia czynu zabronionego się ziści. Podstawowym przykładem, na którym opisywana jest istota zamiaru *quasi*-ewentualnego, jest właśnie sytuacja, gdy sprawca w zamiarze bezpośrednim doprowadza bardzo młodą osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej. W razie, gdy osoba ta była małoletnia, poniżej 15 lat, to sprawca realizuje znamiona typu czynu zabronionego z art. 200 k.k., nie mając jednak pewności, lecz w istocie tylko godząc się na to, że osoba ta nie ukończyła jeszcze 15 lat, ale dalej chcąc współżyć z nią.

35 B. Kunicka-Michalska, *Komentarz...*, s. 299.

Jeszcze trudniej sformułować rekomendację co do sposobu postępowania w sytuacji, w której sprawca wie o zdarzeniach zaszłych po osiągnięciu wieku zgody i jedynie spekuluje, czy miały miejsce wcześniej.

W literaturze zdarza się zaznaczać, że obowiązek denuncjacji nie obejmuje podżegania i pomocnictwa do popełnienia jednego z czynów zabronionych wymienionych w art. 240 k.k., a zatem odnosi się tylko do sytuacji, w których osoba uzyska wiedzę odnoszącą się do sprawstwa *sensu stricto*³⁸. Autorzy argumentują to koniecznością wąskiej wykładni zakazu, a niekiedy odwołują się do założenia, że podżeganie i pomocnictwo nie stanowią jako takie czynu zabronionego³⁹. Nie jest to pogląd możliwy do zaakceptowania bez istotnych wątpliwości. Przyjmuje się przecież w większości, że podżeganie i pomocnictwo mają charakter szczególnych typów czynów zabronionych, innymi słowy, że podżegacz lub pomocnik odpowiadają za delikt o innym zespole znamion niż ten, który charakteryzuje typ rodzajowych, bowiem składa się on ze znamion stałych, określonych w art. 18 § 2 k.k., oraz znamion zmiennych mieszczących się w szczegółowym opisie czynu w jego wyjściowym typie⁴⁰. Co więcej, podżeganie oraz pomocnictwo są realizowane faktycznie w sposób dokonany. Jeżeli sprawca właściwy dokonał przestępstwa, to podżegacz i pomocnik również odpowiadają za jego dokonanie. Jednakże zachowania te nie muszą prowadzić do dokonania przestępstwa przez sprawcę właściwego. Należy im przypisać taką formę stadialną, jak zrealizował sprawca właściwy. Tym samym, jak stwierdza Sąd Najwyższy w uchwale z 21 października 2003 r., I KZP 11/03: „Definicja czynu zabronionego (czytnem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej), zamieszczona w art. 115 § 1 k.k., w żadnym swym fragmencie

Przekonujący jest pogląd, że omawiana sytuacja stanowi rodzaj przestępstwa popełnionego w zamiarze bezpośrednim, skoro godzenie się dotyczy jednego ze znamion i nie przewartościowuje zasadniczo chęci realizacji istoty czynu, o ile – co warto podkreślić – sprawca okazuje pewną ostentacyjność zamachu.

38 A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, *System...*

39 W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1969, s. 308.

40 Zob. zwłaszcza P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 610–611.

nie wskazuje na wąską interpretację. W szczególności sformułowanie, że chodzi o zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej obejmuje swoim zakresem również część ogólną Kodeksu karnego, w której właśnie określa się znamiona podżegania i pomocnictwa. Jest zresztą w Kodeksie karnym szereg takich przepisów, w których używa się pojęcia »czyn zabroniony«, przy czym nie budzi wątpliwości, że dotyczą one także takich czynów zabronionych, jak podżeganie i pomocnictwo⁴¹. Nie można przy tym wykluczyć, nawet przy zaaprobowaniu przeciwnego poglądu, że posiadanie wiedzy o pomocnictwie lub podżeganiu do popełnienia czynu zabronionego będzie w niektórych wypadkach wystarczającym powodem do ustalenia w sposób wiarygodny, że prawdopodobnie doszło do sprawstwa czynu zabronionego.

Dodatkowo istotna jest kolizja obowiązków wynikających z art. 240 § 1 i art. 238 k.k. W ostatnim z przywołanych przepisów sformułowano zakaz zawiadomienia o przestępstwie w sytuacji, gdy zawiadamiający wie, że przestępstwa nie popełniono, co przecież nastąpi w sytuacji zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego w sytuacji posiadania wiedzy o istnieniu okoliczności wyłączającej przestępczość (np. działania w okoliczności kontratypowej) lub umyślność (np. w przypadku błędu co do wieku pokrzywdzonego). Zbieg tych przepisów może być rozwiązany na dwa całkowicie różne sposoby. Albo jest tak, że prawidłowa realizacja obowiązku opisanego w art. 240 k.k. wyklucza ewentualną odpowiedzialność na podstawie art. 238 k.k. w sytuacji, kiedy zawiadomienie dotyczy czynu zabronionego, względem którego nie jest możliwe przypisanie jego sprawcy odpowiedzialności karnej. Skoro ustawodawca nakazuje zawiadomić o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, a nie przestępstwa, to realizacja tego obowiązku nie może obciążać denuncjatora⁴². Oznaczać to musi, że przepisy pozostają w pozornym zbiegu i art. 240 k.k. jest przepisem szczególnym wobec art. 238 k.k. Druga interpretacja zakłada, że skoro ustawodawca zakazuje

41 Uchwała SN z dnia 21 października 2003 roku, I KZP 11/03, Legalis nr 59209.

42 Taki pogląd wypowiadają np. A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, *System...*; R. Herzog (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis, uw. do art. 240 k.k., Nb 11.

zawiadomić lub skierować w inny sposób postępowanie karne przeciwko innej osobie, gdy denuncjator wie o tym, że nie popełniono przestępstwa, dezaktywuje się obowiązek zawiadomienia o jego podejrzeniu (co pośrednio ma miejsce również w przypadku podejrzenia popełnienia czynu zabronionego czy też znamion strony przedmiotowej tego czynu). W tym ujęciu zbiegu przywołanych przepisów pierwszeństwo uzyskuje obowiązek z art. 238 k.k.⁴³ Opowiadam się za pierwszą z przywołanych interpretacji przepisu, wskazując na to, że interes wymiaru sprawiedliwości realizuje się w przypadkach formalnego zweryfikowania tezy o niepopelnieniu przestępstwa, rozstrzygnięciu merytorycznym o powodach braku przestępczości czy zastosowaniu środków zabezpieczających wobec osoby niepoczytalnej. Podobnie istotne znaczenie ma możliwość kontroli instancyjnej takiego rozstrzygnięcia. Wpisuje się to w szersze pojmowanie interesu wymiaru sprawiedliwości⁴⁴. Niemniej nawiązanie do uwag Wojciecha Zalewskiego musi mieć miejsce w badaniu, czy niedoszły denuncjator nie działał w warunkach błędu co do kolizji obowiązków (art. 29 k.k.), nieprawidłowo rozpoznając swoje powinności⁴⁵.

43 Taki pogląd prezentuje: W. Zalewski (w): M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2013, s. 216.

44 Przykładem takiego rozumowania jest teza Sądu Najwyższego, zawarta w wyroku z dnia 18 stycznia 2018 roku, II KK 297/17, Legalis nr 1728677, w myśl której: „Przedawnienie karalności dotyczy czynu kwalifikowanego przez sąd orzekający w sprawie. Sąd zobowiązany jest więc dokonać prawidłowej kwalifikacji prawnej i dopiero wówczas oceniać, czy nie zostały spełnione przesłanki przedawnienia karalności tak zakwalifikowanego przestępstwa. Jeżeli zaś w postępowaniu odwoławczym podniesiony został zarzut błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu pierwszej instancji, to sąd odwoławczy nie może oceniać wpływu terminów przedawnienia zanim nie ustali, czy przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacja prawna jest poprawna, a więc zanim nie rozpozna merytorycznie zarzutu naruszenia prawa materialnego polegającego na zastosowaniu owej błędnej kwalifikacji prawnej”.

45 Zob. również W. Zontek (w): M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 545.

Zakres przekazywanej informacji nie został przez ustawodawcę określony co do wymogów minimalnych. Obowiązek denuncjatora winien być traktowany jako powinność poinformowania o konkretnym zdarzeniu, w którym organy ścigania jeszcze nie wiedzą, czyli jako nakaz zawiadomienia o zaistnieniu samego „faktu”, co ma na celu „uruchomić ściganie”, ewentualnie zapobiec dokonaniu. Nie można utożsamiać obowiązków denuncjatora z dalej idącym obowiązkiem świadka. Ten ostatni wszak powinien zeznać wszystko, co mu wiadomo, niczego nie zatajając⁴⁶. Tym samym wystarczy ogólna informacja o takim fakcie, nie jest wymagana swego rodzaju nadgorliwość informacyjna⁴⁷. W przepisie ustawodawca nie wskazuje na konieczność przekazania istotnych okoliczności popełnienia czynu, ujawnienia sprawców, podkreślając wyłącznie obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu wskazanych w tym przepisie czynów zabronionych. O ile w przypadku przepisów rozbijających solidarność współdziałających i tworzących zachęty procesowe do ujawnienia nieznanymi organowi ścigania okoliczności popełnienia przestępstw wymagana jest „istotność” informacji, o tyle w przypadku art. 240 § 1 k.k. odstąpiono od takiego doprecyzowania. W konsekwencji w literaturze prezentowane są rozmaite poglądy co do tego, kiedy efektywnie spełniony zostanie obowiązek denuncjacyjny. Twierdzi się przykładowo, że wystarczające jest podanie tylko ogólnych danych (faktów), choćby nawet bez wskazania osoby sprawcy, mimo że jest mu znana⁴⁸, ale również przeciwnie, że obowiązkiem zawiadomienia z art. 240 k.k. objęta jest każda posiadana przez daną osobę wiarygodna wiadomość, a o jej przydatności decydować będzie organ powołany do ścigania, czy też w końcu, że obowiązek obejmuje w pierwszej kolejności powinność ujawnienia wszyst-

46 Wyrok SN z dnia 12 października 2006 roku, IV KK 247/06, Legalis nr 84515

47 Tak L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 KK)*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, s. 21, choć autor nie wydaje się dostatecznie konsekwentny w przedstawionym, słusznym, poglądzie, skoro następnie wylicza minimalne części składowe takiego zgłoszenia.

48 Por. B. Kunicka-Michalska, *Komentarz*, s. 300.

kich okoliczności przedmiotowych, a mianowicie dotyczących czasu, miejsca, szkody, dobra prawnego, pokrzywdzonego, a także tych dotyczących znanych sprawcy okoliczności podmiotowych⁴⁹. Wydaje się, że ten ostatni pogląd przeważa. Trudno zresztą byłoby utrzymywać, że zakres zawiadomienia, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k., miałby być istotnie węższy niż wynika to z art. 21 Ustawy z 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji ds. wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15⁵⁰, który wprost stanowi, że konieczne jest wskazanie okoliczności zdarzenia, w tym wskazanie czasu, miejsca i osoby potencjalnego sprawcy, oraz wskazanie osoby poszkodowanej. Niemniej pogląd ten sprawia istotne problemy praktyczne, zwłaszcza w tych sytuacjach, gdy pokrzywdzony, ujawniając innej osobie fakt popełnienia czynu zabronionego, nie wyraża woli zgłoszenia tego faktu (zjawisko występuje stosunkowo często w praktyce kościelnych delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży), a wręcz uzależnia przekazanie informacji pierwszemu adresatowi od „blankietowości” dalszego zawiadomienia do organów ścigania. Pokrzywdzony nie może z formalnego, normatywnego powodu, rozciągnąć swojego przywileju braku realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 240 k.k. na osobę, której powierza informację, nawet z zastrzeżeniem, by nie donosić o tym organom ścigania. Jest to niestety poważny skutek znowelizowanego przepisu prowadzący w niektórych przypadkach do dalszego osamotnienia pokrzywdzonego, który nie chce wszczynania postępowania karnego w jego sprawie.

Kłopot o podobnym znaczeniu powstanie również wtedy, gdy posiadana przez potencjalnego denuncjatora wiadomość nie jest dostatecznie wiarygodna, może się taką okazać, a jej zweryfikowanie leży w zasięgu możliwości danej osoby. Trudno wskazać źródło obowiązku do podejmowania takiego działania, choć zaniechanie w tym zakresie rodzi ryzyko późniejszego uznania, że posiadaną informację należało już uznać za wystarczającą dla nadania jej cechy

realnego prawdopodobieństwa, a więc wiarygodności. Podobnie trudno rekonstruować podstawę obowiązku do poszerzania posiadanej wiedzy celem złożenia wyczerpującego zawiadomienia. Na zawiadamiającym nie ciąży jednak z pewnością obowiązek badania zgodności informacji z prawdą. Ostatnie stwierdzenia mogą jednak być zmodyfikowane skonkretyzowanymi obowiązkami osoby związanymi z pełnioną przez nią funkcją – czy to w kontekście omówionego już art. 304 § 2 k.p.k., czy też uregulowań o innym charakterze i podstawie normatywnej, jak ma to miejsce w przypadku np. delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży w Kościele katolickim.

Kolejne uwagi należy poświęcić problematyce zaliczenia danej osoby do kręgu potencjalnych sprawców czynu z art. 240 k.k. W literaturze podkreśla się, że mamy do czynienia z przestępstwem powszechnym, ale zindywidualizowanym co do czynu⁵¹. Oznacza to, że obowiązek zawiadomienia powstaje wobec danej osoby wyłącznie wtedy, gdy uzyskana przez nią wiadomość o przestępstwie jest wiarygodna. Warunek ten zabezpiecza organy powołane do ścigania przestępstw przed napływem nieprawdziwych informacji, a jednocześnie pozwala uniknąć osobie zawiadamiającej sytuacji konfliktowych wynikających z obawy o możliwość zawiadomienia o czynie niepopelnionym lub fałszywego oskarżenia.

Wiadomość musi być wiarygodna przedmiotowo i podmiotowo, subiektywnie i obiektywnie. Samo przekonanie potencjalnego denuncjatora, że to, co ustalił, zasługuje na uznanie i jest przekonujące, nie wystarcza. Konieczne jest odniesienie ustaleń do obiektywnych okoliczności faktycznych, natomiast trudno przesądzić abstrakcyjnie, jaki jest wymagany próg prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, by powstał obowiązek złożenia zawiadomienia. Jak podkreśla W. Zalewski, konieczne jest wystąpienie warunku obiektywnego, czyli tzw. obiektywnej przekonawalności dowodowej, wynikającej z oparcia wiadomości uznanej za wiarygodną na takich dowodach, w świetle których fakt popełnienia przestępstwa nie budzi wątpliwości u każdego normalnie oceniającego człowieka. Natomiast warunek subiektywny związany jest z osobą zawiadamiającą o przestępstwie, a polega na wewnątrz-

49 A. Herzog, *Komentarz...*, Nb 9; podobnie W. Zalewski, *Komentarz...*, s. 216–217.

50 t.j. w Dz.U. z 2020, poz. 2219.

51 Tak B. Kunicka-Michalska, *Komentarz...*, s. 302

nym przekonaniu tej osoby o fakcie popełnienia przestępstwa opartym na istniejących dowodach⁵².

Okoliczności te oddziałują odpowiedzialnie na znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej czynu zabronionego. Względem pierwszych należy rozróżnić sytuację, gdy denuncjator posiada bezpośrednią wiedzę o popełnieniu przestępstwa od tej, która wynika z zasłyszania. W ostatnim przypadku należy podkreślić, że wiarygodność informacji o prawdopodobieństwie popełnienia czynu zabronionego musi wynikać z okoliczności uzyskania wiedzy oraz stopnia jej szczegółowości, jednocześnie aktualność zachowują wszystkie zastrzeżenia co do zakresu obowiązku doprecyzowywania lub poszerzania posiadanych informacji. Względem drugich, a mianowicie znamion podmiotowych, zaznaczyć trzeba, że popełnienie czynu z art. 240 § 1 k.k. możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy sprawca ma świadomość, że posiadana informacja dotyczy czynu zabronionego oraz uznaje ją za wiarygodną. W tych warunkach sprawca nie chce zawiadomić albo odstępuje od tego – niezależnie dlaczego – albo odstępuje od tego w części koniecznej dla prawidłowego wywiązania się z obowiązku (składa zbyt ogólne zawiadomienie i nie ujawnia szerzej informacji w późniejszym przesłuchaniu protokolarnym), akceptując, że organy powołane do ścigania przestępstw nie posiadają informacji w powyższym zakresie. Tym samym popełnienie czynu jest możliwe zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym, o ile przyjmuje on wskazaną w tym miejscu postać⁵³. Wyrażany niekiedy pogląd, że zamiar ewentualny w przypadku art. 240 § 1 k.k.

52 W. Zalewski, *Komentarz...*, s. 215; zob. również S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, Nr 11, s. 265 i n.

53 Odmiennie B. Kunicka-Michalska, *Komentarz...*, s. 305, oraz L. Gardocki, *Prawo karne...*, przy czym oboje wywodzą przekonanie o tym, że realizacja znamion może nastąpić wyłącznie w zamiarze bezpośrednim z ustawowego określenia, „mając wiarygodną wiadomość”, wykluczając odpowiedzialność osoby zakładającej, że wiadomość jedynie może być wiarygodna i opiera się na przypuszczeniu; podobnie A. Herzog, *Komentarz...*; J. Piórkowska-Fligier (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 520, a także L. Tyszkiewicz (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 950; pozostali autorzy w większości piszą ogólnie o możliwości popełnienia

miałby również występować przy braku świadomości sprawcy co do tego, że wiadomość jest wiarygodna, opiera się na poważnym nieporozumieniu co do sposobu rekonstrukcji tej postaci umyślności. Jeżeli osoba myli się co do identyfikacji zdarzenia oraz samej wiarygodności, to zaprzestając złożenia zawiadomienia nie działa w wymaganej dla umyślności jako takiej postaci strony podmiotowej i nie realizuje kompletu znamion tworzących typ z art. 240 § 1 k.k.⁵⁴

4. Problemy szczególne związane z kontekstem funkcjonowania wprowadzenia nowelizacji

Chciałbym w tym miejscu odnieść się do tych zagadnień szczególnych, które w najmniejszym stopniu omawiano do tej pory w literaturze, a które w praktyce podmiotów powołanych do zajmowania się przypadkami przestępstw pedofilii wywołują, po nowelizacji art. 240 k.k., szczególnie dużo kontrowersji. Argumentacja przedstawiona poniżej jest konkretyzacją stanowiska przedstawionego w dotychczasowych rozważaniach.

Po pierwsze, znamiona czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k. można zrealizować co do zasady w przypadku uchybienia prawnemu obowiązku denuncjacji zindywidualizowanemu co do czynu i posiadanej o nim wiarygodnej informacji. W odniesieniu do czynu zabronionego określonego w art. 197 § 3 lub 4 oraz art. 200 k.k. obowiązek ten powstał wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego⁵⁵, i z formalnego punktu widzenia objął każdą osobę będącą w posiadaniu (*verba legis*: „mającą”) wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu tego czynu

czynu zabronionego zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

54 Por. przykład T. Dukiet-Nagórskiej, która wskazuje, że jeżeli lekarz żywi mylne przekonanie, że chodziło o samobójstwo w sytuacji, gdy w rzeczywistości było to zabójstwo, nie odpowiada z art. 240 § 1 k.k. – teźże, *Lekarski obowiązek...*; względem błędu w odmiennym kierunku zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 15 maja 2001, sygn. Akt II AKA 80/01, Legalis nr 53929.

55 Dz.U. 2017 poz. 773.

zabronionego, która w konsekwencji powinna zawiadomić niezwłocznie w odpowiednim zakresie organ powołany do ścigania przestępstw.

Ustawodawca nie skonstruował nowelizowanego przepisu w sposób umożliwiający przyjęcie, że obowiązek zawiadomienia powstaje tylko na przyszłość, ani nie wypowiedział w tym obszarze specjalnego przepisu intertemporalnego. Mógł rozstrzygnąć tę sprawę odpowiednią redakcją zdania formułującego obowiązek denuncjacyjny (np. „Kto, powziąwszy wiarygodną wiadomość...” albo „nie zawiadamia niezwłocznie po powzięciu wiadomości organu powołanego do ścigania

przed wejściem w życie znowelizowanego brzmienia treści zakazu, jest jej uświadomienie w momencie powstania obowiązku złożenia zawiadomienia lub po tym czasie, przy czym od (ponownej) aktualnej wiedzy danej osoby będzie zależeć możliwość popełnienia przestępstwa braku niezwłocznej denuncjacji.

Należy uwzględnić, że czyn zabroniony, zwłaszcza gdy analizujemy korespondujące z nim przeżycia psychiczne, nie jest zdarzeniem statycznym, ale zawsze, w jakimś wymiarze, większym lub mniejszym – zjawiskiem dynamicznym, rozgrywającym się w określonym przedziale czasu, w którym stan świadomości



Ustawodawca nie skonstruował nowelizowanego przepisu w sposób umożliwiający przyjęcie, że obowiązek zawiadomienia powstaje tylko na przyszłość, ani nie wypowiedział w tym obszarze specjalnego przepisu intertemporalnego.

przestępstw”) albo wprost przesądzać, że znowelizowany przepis stosuje się do osób, które po wejściu w życie przepisu uzyskają taką wiadomość.

Można oczywiście twierdzić, że brak „niezwłoczności” zawiadomienia może nastąpić wyłącznie w odniesieniu czasowym do momentu uzyskania wiarygodnej wiadomości. A zatem, jeżeli wiadomość ta zaktualizowała się w świadomości sprawcy przed wejściem w życie znowelizowanego art. 240 § 1 k.k., wówczas później, po powstaniu formalnego obowiązku o denuncjacji o czynach z tej kategorii, nie dysponuje on już możliwością zawiadomienia bez zbędnej zwłoki po uzyskaniu wiarygodnej informacji o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa z art. 200 i art. 197 § 3 i 4 k.k. Jest to jednak pogląd nieznajdujący bezpośredniego oparcia w tekście normatywnym.

Po drugie, warunkiem ponoszenia odpowiedzialności przez osobę dysponującą wiarygodną wiadomością, o której mowa w art. 240 § 1 k.k., dotyczącej przestępstwa z art. 200 i art. 197 § 3 i 4 k.k. jeszcze

sprawy nie pozostaje niezmienny. Najczęściej problematykę tę analizuje się w kontekście stopniowego, poszerzanego wraz z rozwojem biegu spraw, uświadamiania sobie okoliczności stanowiących znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego i wyznaczenia momentu pokrycia ich znamionami strony podmiotowej, wymaganej w odniesieniu do danego typu czynu zabronionego (umyślnością lub nieumyślnością w określonej postaci). Odpowiedzialność karna wywodzi się z postawy sprawcy odnoszonej do napływającego strumienia informacji odbieranych przez podmiot. Świadomości podmiotu towarzyszącej jego celowemu zachowaniu nie da się analizować wyłącznie statycznie, zadowalać się „sfotografowaniem” świadomości w jakimś dowolnie wybranym momencie, gdyż nie zdołamy wówczas uchwycić zachodzących w niej zmian, których znaczenie – także dla prawidłowego zinterpretowania oraz oceny wewnętrznej aktywności podmiotu – może okazać się kluczowe. Dynamika ta w większy sposób da się zilustrować jako zmiana

przebiegająca „liniowo” niż „skokowo”, przechodzenie między brakiem uświadomienia a uświadomieniem, między brakiem a wzrastającym stopniem prawdopodobieństwa realizacji znamion czynu zabronionego, w końcu między antycypacją stopnia zaawansowania skutków postępowania⁵⁶.

karnym umyślności. Wymóg praktycznego zbadania elementu kognitywnego stanowi podstawowy warunek dla wypełnienia znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego wymogami koniecznymi dla umyślności. Umyślność wymaga świadomości realizacji znamion przedmiotowych, stanowiących opis czynu zabronio-



Czyn zabroniony, zwłaszcza gdy analizujemy korespondujące z nim przeżycia psychiczne, nie jest zdarzeniem statycznym, ale zawsze, w jakimś wymiarze, większym lub mniejszym – zjawiskiem dynamicznym, rozgrywającym się w określonym przedziale czasu, w którym stan świadomości sprawcy nie pozostaje niezmienny.

Świadomość sprawcy, choć znacznie rzadziej jest to relewantne przy ocenie subiektywnych podstaw odpowiedzialności karnej, poddaje się również zjawisku odwrotnemu, wywołanemu przez napływ nowych informacji wypierających uświadomienie sobie danej okoliczności. W tych przypadkach pamięć często się „rozmywa”, sprawa „zaciera się” w pamięci, schodzi z pola uświadomionej sobie w danym momencie przestrzeni poznawczej – nie jest już aktualnie uświadomioną sobie wiedzą, w szczególności wymaga przypomnienia, a nawet przypomnienia wymaga sam fakt posiadania danej wiedzy.

W wielu przypadkach, po wejściu w życie znowelizowanego brzmienia art. 240 § 1 k.k. i objęcia nim czynów przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, trudno przyjmować, że osoby, które uzyskały w przeszłości informacje dotyczące tych zdarzeń, „aktywnie” uświadamiały sobie fakt posiadania takiej wiedzy w stopniu właściwym dla koniecznej przy analizowanym zakazie

nego. Przy czym wymagane jest uświadomienie sobie wystąpienia zarówno określonego stanu faktycznego, jak i jego znaczenia społecznego, tj. po dostrzeżeniu zdarzenia, dokonanie jego ewaluacji nie w kontekście języka ustawy, ale oceny materialnej, przewidzianej dla takiego zdarzenia przez ustawę karną. Co więcej, nie chodzi tu o pasywne przyjęcie wiadomości, ale o przeżycie aktualizujące odniesienie posiadanych informacji do konkretnego zdarzenia, formułujące osąd o rzeczywistości⁵⁷.

Tego rodzaju dylematy nie występują w momencie gdy „niezwłoczność” obowiązku zawiadomienia odnosi się do wiedzy aktualizującej się co do czynu przewidzianego uprzednio w zakresie art. 240 § 1 k.k. Wówczas wyłącznym temporalnym punktem odniesienia jest pozyskanie informacji wskazującej na istotne prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego, zaś początek uchylenia się od obowiązku powstanie w momencie takiego stopnia uświadomienia okolicz-

56 Szeroko na temat zmienności stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego pisze J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 101–128

57 Por. A. Zoll (w): W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2018, uwagi do art. 9, teza 9.

ności faktycznych, w których wiadomość uzyska cechy wiarygodności, a więc również w pewnej dynamice stanu subiektywnego sprawcy.

Po trzecie, zaniechanie niezwłocznego zawiadomienia o wiarygodnej informacji dotyczącej popełnienia czynu zabronionego, o czym mowa w art. 240 § 1 k.k., prowadzi do popełnienia przestępstwa w momencie uchylenia się od spełnienia tej powinności. Nie jest to przestępstwo trwałe ani tym bardziej czyn ciągły. Pierwsze polega bowiem na utrzymywaniu danego stanu rzeczy i tylko pozostanie rozciągnięte w czasie uchylenie się od obowiązku zawiadomienia prowadzi do poglądu, że czyn z art. 240 § 1 k.k. polega na trwałym odstąpieniu od realizacji obowiązku denuncjacyjnego. Tak byłoby wyłącznie przy odmiennej redakcji znamion czynu zabronionego omawianego przepisu; konieczne byłoby użycie określeń wskazujących na taki charakter (zob. np. określenia: „uchyla się od obowiązku” z art. 209 § 1 k.k., „udaremnia” z art. 260 k.k., albo przynajmniej rezygnacji ze znamienia „niezwłoczności”). Tymczasem, przestępstwo z art. 240 § 1 zostaje popełnione w czasie, w którym sprawca zaniechał działania, do którego był zobowiązany (art. 6 § 1 k.k.), a więc z momentem, którym nie można było dokonać już zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Tym samym od tego to momentu rozpoczyna się okres przedawnienia karalności, o którym mowa w art. 101 § 1 pkt 3 k.k. W grę nie wchodzi również konstrukcje wskazujące na wielość zachowań podejmowanych przez sprawcę, w szczególności instytucja czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 § 1 k.k., jak również typizacja właściwa dla czynu o znamionach zbiorowych czy wieloaktowych, polegająca na zbieganiu w jeden czyn postępowania o różnej postaci (zob. np. art. 130 § 3 k.k., a do pewnego stopnia również art. 207 k.k.) albo zachowania jednorodnego ale zarazem powtarzanego (zob. art. 209 § 1 k.k.). W przypadku art. 240 § 1 k.k. mamy do czynienia z jednoaktowością, spełnioną w momencie braku wywiązania się z obowiązku niezwłocznego zawiadomienia przez osobę zobowiązaną ze względu na zindywidualizowaną informację dotyczącą konkretnego czynu z katalogu zawartego w omawianym przypadku osób posiadających historyczną wiedzę o kilku czynach zabronionych, rodzajowo dodanych do katalogu z art. 240 § 1 k.k., uchylenie się od złożenia niezwłocznego zawiadomie-

nia dotyczącego więcej jak jednego zdarzenia, stanowiącego odrębny czyn zabroniony, względem których zaktualizował się obowiązek denuncjacyjny, należy traktować jako zbieg przestępstw w postaci przestępstwa ciągłego. Możliwość zastosowania konstrukcji wielości przestępstw, w szczególności przestępstwa ciągłego, o którym mowa w art. 91 k.k., zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca uchyli się od wykonania ciężącego na nim obowiązku denuncjacyjnego aktualizującego się wielokrotnie ze względu na informacje odnoszące się do różnych czynów.

Skoro przepis art. 91 § 1 k.k. względem regulacji właściwej dla ogólnego zbiegu przestępstw w postaci orzekania kary łącznej (art. 85 i nast. k.k.) przewiduje rozwiązanie korzystniejsze w przypadku popełnienia „w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw”, to tym bardziej należy je zastosować względem sprawcy, który w tych samych okolicznościach popełnia jednocześnie kilka zindywidualizowanych względem czynów, o których posiada informacje, przestępstw.

Po czwarte, do typowych okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną osoby niedokonującej zawiadomienia o wiarygodnej informacji wskazującej na popełnienie typu czynu z katalogu zawartego w art. 240 § 1 k.k. należą: pozostawanie w błędzie co do obowiązku złożenia zawiadomienia, pozostawanie w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, zarówno wtedy, gdy jest to błąd bezpośredni, jak i pośredni, a także pozostawanie w uzasadnionym obiektywnie przekonaniu, że organy powołane do ścigania przestępstw posiadają już wiedzę o okolicznościach wskazujących na prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego.

Z punktu widzenia płaszczyzny strony podmiotowej sprawca pozostawać może w błędzie co do tego, że określony w art. 240 § 1 k.k. obowiązek odnosi się bezpośrednio do niego, a dokładniej, że istnieje i jest do niego zaadresowany. Sprawca może także być nieświadomy tego, że doszło do aktualizacji tego obowiązku, co stanowić będzie konsekwencję niewłaściwej oceny ujawnionych mu okoliczności lub braku aktualnego uświadomienia sobie znaczenia uzyskanej (również w przeszłości) wiedzy.

Pierwszy z wymienionych przypadków błędu traktować należy jako błąd co do oceny prawnej, ewentualnie uzupełniająco błąd co do kontratywu w przypadku niepewności co do zakresu obowiązku (denuncjacji – braku bezzasadnego pomówienia zawiadomieniem). Usprawiedliwiona nieświadomość zgodnie z brzmieniem art. 30 k.k. wyłącza odpowiedzialność karną za niedopełnienie obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, nieusprawiedliwiona natomiast nie wyklucza odpowiedzialności karnej. Trzeba jednak zaznaczyć, że ta postać błędu co do prawa skutkuje – co niezwykle istotne – niejako wtórnym błędem co do znamion czynu zabronionego, czego konsekwencją będzie wyłączenie umyślności⁵⁸.

do zawiadomienia i unikania ryzyka niesprawiedliwego pomówienia innej osoby sprawa będzie musiała być rozwiązana albo przez badanie, na ile dana wiadomość dla sprawcy była rzeczywistą zezwolenia (jeżeli nie – to nastąpi dezaktualizacja zespołu znamion typu według zasad ogólnych), a w przypadku pozytywnego testu wiarygodności w pozornym zbiegu przepisów art. 238 i 240 k.k. Wówczas uchylenie się od obowiązku złożenia zawiadomienia może być traktowane jako błąd co do kolizji obowiązków, o której mowa w art. 26 § 5 k.k., a zatem zdarzenie opisane w art. 29 k.k., a w konsekwencji, w przypadku błędu usprawiedliwionego – wyłączenie winy, a w przypadku błędu nieusprawiedliwionego możliwość zastosowania



Zamiast stworzyć proste narzędzie, wplątano się w skomplikowaną sieć o nierównych oczkach, z której jedni uciekną, inni w niej pozostaną – nie do końca wiadomo dlaczego.

Możliwe jest również pozostawanie przez sprawcę w błędzie co do zakresu obowiązku przy uświadomieniu sobie posiadania informacji wskazującej na możliwość popełnienia czynu zabronionego, ze względu na wątpliwość co do ryzyka fałszywego oskarżenia innej osoby (art. 235 lub art. 238 k.k.). W zakresie rozpoznania przez sprawcę kolizji obowiązków co

nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Kolejna ze wskazanych postaci błędu, sprowadzająca się do nieświadomości okoliczności aktualizujących obowiązek zawiadomienia, stanowi odmianę błędu co do znamion czynu zabronionego. Może ona polegać, co już zaznaczono, na błędnym zwartościowaniu posiadanej wiadomości pod kątem stopnia jej wiarygodności. Ta postać błędu wyłącza umyślność, co wyklucza odpowiedzialność za przestępstwo przewidziane w art. 240 § 1 k.k. W taki też sposób rozstrzygać należy kwestię odpowiedzialności w przypadku nieukształtowania w sobie przez niedosłego denuncjatora, mimo istnienia ku temu podstaw, przeświadczenia, że popełnione zostało przestępstwo. Niewykonanie obowiązku związane z brakiem świadomości okoliczności warunkujących podjęcie określonego w przepisie działania powoduje, że brak jest przesłanek do przyjęcia umyślności.

Zagadnienie wskazywane w pytaniu, czy poinformowanie przez daną osobę swojego przełożo-

58 Analizując zagadnienie klauzul normatywnych w przepisach karnych, Z. Cwiakalski wskazuje na szczególną sytuację związaną z konstrukcją znamion zawierających sformułowanie „bez zezwolenia”, podkreślając, że sprawca może pozostawać w błędzie zarówno co do tego, że zezwolenie jest w ogóle wymagane, jak i co do tego, czy to, czym dysponuje, jest właściwym zezwoleniem. Opierając się na tym rozróżnieniu, wyodrębnia „element normatywny”, jakim jest „zezwolenie”, oraz substrat tego zezwolenia. Błąd co do samego zezwolenia traktuje jako błąd co do bezprawności, błąd co do substratu jako błąd co do znamion czynu zabronionego – Z. Cwiakalski, *Błąd co do bezprawności w polskim prawie karnym*, Kraków 1991, s. 140–146.

nego o powziętej wiarygodnej wiadomości stanowić może okoliczność wyłączającą jej odpowiedzialność (np. nauczyciel informujący dyrektora, ksiądz informujący kanclerza kurii, psycholog informujący dyrektora lub kierownika danego ośrodka – szkoły, poradni psychologicznej, ośrodka pomocy społecznej), musi być analizowane przez pryzmat art. 240 § 2 k.k. Jeżeli poinformowanie przełożonego wzbudziło u danej osoby przekonanie, że w wyniku tego doszło do zawiadomienia organów ścigania – i nastąpiło to w okolicznościach uzasadniających przyjęcie takiego założenia – wówczas możliwe jest uchylenie się od odpowiedzialności karnej z tytułu art. 240 § 1 k.k. Oczywiście sytuacja taka dotyczy może przede wszystkim konfiguracji retrospektywnej, gdy informacja taka została przekazana w przeszłości i z jakiegoś obiektywnie zrozumiałego powodu należy mniemać, że spowodowała poinformowanie organów ścigania. Wydaje się, że tego rodzaju przekonanie ma prawo powstać w sytuacji, gdy przełożony był funkcjonariuszem publicznym (np. dyrektor szkoły publicznej), istniał bowiem wówczas względem niego prawny obowiązek zawiadomienia (art. 231 k.k. w związku z art. 304 § 2 k.p.k.), albo gdy osoba informująca uzyskała w tym zakresie zapewnienie przełożonego, nawet jeżeli zostało ono wypowiedziane stosunkowo ogólnie (np. obietnica „odpowiedniego zajęcia się sprawą”), a przełożony wzbudzał swoją pozycją lub cechami osobowymi duże zaufanie u denuncjatora. W przypadku gdy dochodzi do poinformowania przełożonego o zdarzeniu aktualizującym obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania, okoliczność tworzy konfigurację wieloosobową popełnienia czynu zabronionego. Z formalnego punktu widzenia zawiadomienie powinno pochodzić od wszystkich osób poinformowanych przed zawiadomieniem przez pierwszą z nich – za wiedzą pozostałych – o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

5. Słowo końcowe

Skutki nowelizacji art. 240 k.k. uświadamiają wiele nieprawidłowości, które towarzyszyły tej interwencji ustawodawczej. Może jest to wynik coraz częstszego pozbawienia procesu stanowienia prawa karnego realnego procesu konsultacji społecznej, rezygnacji z działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego

przy Ministrze Sprawiedliwości, dominującej perspektywie prokuratorskiej w legislacji karnej, spowodowanej obecną konstrukcją służb legislacyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości, słabością służb Kancelarii Prezydenta, brakiem realnego procesu sejmowego – trudno przesądzić. Wszystko to koncentruje się w tak nieudanych modyfikacjach obowiązującego ustawodawstwa karnego. Nie ma wątpliwości, że przegapiono problem informowania o zdarzeniach z przeszłości, jak również nie doceniono ogólnych wątpliwości z interpretacją przepisu z art. 240 k.k. Zamiast stworzyć proste narzędzie zgodne z zapaśnią w uzasadnieniu projektu wizją społecznej dyscypliny zorientowanej na przeciwdziałanie wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich, wplątano się w skomplikowaną sieć o nierównych oczkach, z której jedni uciekną, inni w niej pozostaną – nie do końca wiadomo dlaczego.

Bibliografia:

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1971.
- Augustynowicz A., *Tajemnica zawodowa lekarza a współdziałanie z organami ścigania*, „Prawo i Medycyna” 2008, nr 4, s. 83–98.
- Boniecka D., *Przemoc wobec małoletnich w świetle nowelizacji z 23 marca 2017 roku oraz analizy wyników badań aktowych*, „Palestra” 2018, nr 1–2, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/1-2-2018/artukul/przemoc-wobec-maloletnich-w-swietle-nowelizacji-z-23-marca-2017-r.-oraz-analazy-wynikow-badan-aktowych> (dostęp 28.12.2020).
- Budyń-Kulik M., *Zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia – wołanie na puszczy*, „Palestra” 2014, z. 1–2, s. 84–92.
- Cora S., *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, nr 11, s. 265–276.
- Cora S., *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 10, s. 5–19.
- Ćwiakalski Z., *Błąd co do bezprawności w polskim prawie karnym*, Kraków 1991.
- Dudka K., *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, z. 1, s. 112.
- Dukiet-Nagórska T., *Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska*, „Prawo i Medycyna” 2002, nr 1, s. 4–19.
- Duży J., *Zasada legalizmu a cele procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 62–70.

- Ferenz J., *Sytuacja ofiar przestępstwa zgwałcenia po nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 13 czerwca 2013 roku*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, z. 1, s. 171–186.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Giezek J., *Świadomość sprawy czynu zabronionego*, Warszawa 2013.
- Grycan E., *Ocena zmiany art. 240 § 1 k.k. przez rozszerzenie zawartości w nim katalogu czynów zabronionych o art. 197 § 3 i § 4 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 2, s. 125–140
- Herzog R. (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis, Warszawa 2020.
- Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 5–41.
- Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001.
- Kunicka-Michalska B. (w:) A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2010.
- Kunicka-Michalska B. (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Kusz E., *Profilaktyka wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2020, 19(2), s. 235–261.
- Kusz E., *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne – analiza zjawiska*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, 14(1), s. 30–49.
- Łapiński J., *Spółeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1, s. 129–153.
- Masłowska P., *Stosowanie art. 240 k.k. w przypadku przestępstwa przeciwko małoletnim*, „Probacja” 2019, nr 4, s. 139–158.
- Piech K., *Granice tajemnicy lekarskiej psychiatrycznej w aspekcie karnomaterialnym*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 16, s. 877–884.
- Piórkowska-Fligier J. (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Plebanek E., Rusinek M., *Ujawnienie tajemnicy zawodowej w procesie karnym a odpowiedzialność karna*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, nr 1, s. 73–99.
- Rychlewska-Hotel A., *Zasada nullum crimen sine lege jako wymóg przewidywalności konsekwencji prawnokarnych*, Kraków 2019.
- Sobolewski Z., *Przestępstwo uchylania się od denuncjacji (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, t. 24, s. 75–90.
- Stachowiak S., *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, s. 24–32.
- Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych z 19 listopada 2018 r.*, Jasna Góra 2018, <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/03/Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski.pdf> (dostęp 14.01.2021).
- Szeroczyńska M., *Zwolnienie z tajemnicy lekarskiej na kanwie artykułu A. Jaskuły i K. Płończyk*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 9, s. 13–35.
- Szewczyk M., Wojtaszczyk A., Zontek W. (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Warszawa 2017.
- Tarapata S., Zakrzewski P., *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykładni znamion typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.* (w:) J. Giezek, J. Brzezińska (red.), *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce prawa karnego*, Warszawa 2017, s. 374–417.
- Tyszkiewicz L. (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Wilk L., *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 KK)*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, s. 21
- Wojtaszczyk A., Wróbel W., Zontek W. (w:) L. Gardocki (red.), *System prawa karnego*, t. 8, Warszawa 2018.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1969.
- Zalewski W. (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2013.
- Zawłocki R., *Błąd funkcjonariusza publicznego jako podstawa jego odpowiedzialności karnej*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 22, s. 1023–1031.
- Zoll A. (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Zontek W. (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2017.